

COKOLWIEK PROWADZI PRZEZ NOC

DEYS

Na spacerach powidoki, ten niepokój ukochany (mamo!)
Telefony, telefony, niepozałatwiane sprawy (tato!)
Kiedy mówię, że mi zimno, moje dreszcze są jak góry (bardzo!)
Lawiruję, lawiruję, lawinowo lecą chmury (tato!)
Obawy głaszczą mnie jak stara pani kota
Obawy przy mnie tak jak starej pani kot
W nerwowy uśmiech znowu każdy zgrzyt pochowam
W palecie pocieszeń mam sto, sto, sto

Nie wiem, co bierzesz, ani w ogóle co ci daje to
Nie jest istotne, stary, cokolwiek prowadzi przez noc
Nie wiem, co bierzesz, ani w ogóle co ci daje to
Nie jest istotne, stary, cokolwiek prowadzi przez noc, noc

Kryształowa wódka tłukła sumienie i stres
I co z tego? Dalej czuję się jak popychadło
Kliny rano i dilerzy jak Mendelejew
Trochę sztuki i muzyki, coś jak leki na sen
Cień człowieka, ale straszny tak jak on
Retrospekcja, ale gorzka jakby dziś
Kryształowa wódka tłukła sumienie i stres
Każda używka zamilknie tak jak znicze

Nie wiem, co bierzesz, ani w ogóle co ci daje to
Nie jest istotne, stary, cokolwiek prowadzi przez noc
Nie wiem, co bierzesz, ani w ogóle co ci daje to
Nie jest istotne, stary, cokolwiek prowadzi przez noc, noc